Cena 5 zł

Sportowiec

ROK II. POZNAŃ, 19 SIERPNIA 1946 NR 33 (56)

Sportowiec w służbie Ojczyzny

Za kilka dni w Województwie naszym, podobnie zresztą jak i w całym kraju odbędzie się pobór rekrutów i wcielenie do Armii. Młodzież nasza wyrosła i wychowana w tradycjach rycerskich zawsze chętnie garnęła się do służby wojskowej, uważając akt ten nie tylko za zaszczyt wielki, lecz przede wszystkim za święty obowiązek wobec Ojczyzny i Narodu.

W historii walk Narodu Polskiego o wolność i niepodległość na plan pierwszy wysuwali się ochotnicy, albowiem poczucie obowiązku wobec Ojczyzny w każdym prawym Polaku jest tak wielkie, że każdy skłonny jest do największych ofiar i bezgranicznego poświęcenia. Polska Demokratyczna zwycięstwo z hordami hitlerowskimi okupiła morzem krwi i milionami ofiar, dlatego też cały Naród, a szczególnie Armia stać musi w obronie krwawo wywalczonej niepodległości, oraz stać na straży ładu i porządku wewnątrz kraju.

Pobór, jaki za kilka dni odbędzie się jest zjawiskiem normalnym prawie w każdym kraju i można byłoby go sprowadzić do zagadnienia czysto wojskowego nie absorbując nim społeczeństwa, które z szacunkiem i miłością otacza naszą Armię, gdyby nie fakt, że jest to pierwszy oficjalny pobór po zakończeniu działań wojennych, który winien posiadać formę wielkiego święta dla młodzieńców powołanych do zaszczytnej służby w szeregach naszej bohaterskiej Armii.

Zarządzenie poboru jest tylko formą administracyjną, w myśl której reguluje się napływ ilości, rodzaju i kategorii młodzieńców, albowiem po ciężkich przeżyciach minionej wojny i owiani duchem młodej demokracji polskiej wiemy, że przymus wypływa z świętego obowiązku, jaki płomieniem miłości ku Ojczyźnie goreje w sercu każdego Polaka-patrioty.

Dlatego też pobór ten — jak wspomniałem wyżej — stać się winien świętem tak społeczeństwa jak i poborowych; świętem wielkim dlatego, bo odtąd odrodzona Armia nasza po wsze wieki stać będzie na straży naszego Bałtyku, naszych portów w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie; czuwać będzie nad Odrą i Nisą, a wziąwszy w posiadanie prapiastowską ziemię, wywalczoną krwią najlepszych naszych synów strzec jej będzie jako najcenniejszego klejnotu Rzeczypospolitej Polskiej.

Stąd to właśnie pobór tegoroczny winien być nie aktem poboru przymusowego lecz uroczystością, w której wszystkie sfery społeczne winny wziąć udział, a młodzież poborowa okazać radość z zaszczytu, jaki ją spotyka przez powołanie do służby dla dobra i wielkości Narodu i Polski Demokratycznej.

Młodzież sportowa, która postawą swoją, hartem ducha i ciała zajmuje pozycję przodującą w naszym społeczeństwie winna w tym wypadku wykazać dużo żywotności i okazać pomoc władzom wojskowym przez wytworzenie atmosfery świątecznej wśród kolegów-sportowców powołanych do Armii.

Sportowcze! Spełnij swój chlubny obowiązek wobec Ojczyzny, która swą wolność, niepodległość i suwerenność opiera na twych zahartowanych barkach i zdrowym duchu!

Antoni Drabowicz
I wiceprezydent stoł. m. Poznania i przewodniczący Miejskiego Komitetu WF i PW.

KSZO mistrzem Polski w piłce wodnej

wygrywając z Cracovią 2:1

Rozegrane w niedzielę na pływalni miejskiej w Sołaczu zawody finałowe w piłkę wodną pomiędzy powyższymi drużynami zakończyły się zwycięstwem drużyny KSZO a tym samym zdobyciem tytułu mistrza Polski. Obie drużyny zdając sobie sprawę z ważności spotkania wystąpiły do zawodów tych w najsilniejszych swych składach: Bohaterem spotkania był bramkarz drużyny KSZO Zakrzewski, który w spotkaniu tym potwierdził w 100% swoją wysoką klasę bramkarza reprezentacyjnego. Samo spotkanie prowadzone było ostro, zwłaszcza ze strony Cracovii, której zawodnicy wykorzystywali swoją przewagę fizyczną. Toteż sędzia zawodów ob. Matecki miał trudne zadanie, z którego wywiązał się jednak dobrze. Samo spotkanie w normalnym czasie zakończyło się bezbramkowo. Dopiero zarządzona dogrywka 2 × po 3 minuty zadecydowała o wyniku. Do zawodów tych wystąpiły drużyny w następujących składach:

KSZO: Zakrzewski, Okołów, Kierysz I, Kierysz II, Rypkowski, Kawa, Ul.

Cracovia: Łukasiewicz, Kowalski A., Kowalski R., prof. Kot, Pietruszak, Grubental, Krzelest.

W normalnym czasie gry szybszą i lepszą techniczne jest drużyna KSZO. Wszelkie jednakże zagrania załamują się na trio obronnym drużyny Cracovii, której gracze nadużywają siły fizycznej. Toteż sędzia zmuszony jest co chwilę reagować usuwając z wody po dwóch zawodników z każdej drużyny. Drużyna Cracovii ma w tym okresie gry 3 murowane pozycje do uzyskania bramki, które brawurowo broni bramkarz KSZO. Po 10 minutowej przerwie następuje dogrywka. W tym czasie gry uzyskuje Cracovia przewagę, owocem której jest uzyskanie jedynej bramki ze strzału prof. Kota. Zaznaczyć należy, że drużyna KSZO grała w tym czasie w 5 zawodników. W 2 minucie ma możność KSZO wyrównania z rzutu karnego, który przestrzeliwuje. Dosłownie w ostatnich sekundach gry strzela Kawa wyrównującą bramkę. Po przerwie w 2½ minucie uzyskuje Kierysz II z bliskiej odległości 2 bramkę, ustalając tym samym wynik spotkania.

Widzów pomimo niepogody 1500. (t).

Regaty kajakowe Poznań - Pomorze

Na jeziorze „Rusałka" w Golęcinie odbyły się w niedzielę regaty kajakowe Pomorze — Poznań i jednocześnie o mistrzostwo Wielkopolski. Choć pogoda nie dopisała zawody zgromadziły licznych widzów. Po powitaniu gości i zawodników przez ob. Niewiadę, nastąpiło wciągnięcie flagi, po czym przemawiał wiceprez. Świerczyński a z kolei okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes PZK ob. Plebańczyk, dokonując otwarcia zawodów.

Poszczególne wyniki są następujące:

10 tys. m dwójki wyścigowe seniorów: Pierwsze miejsce zajmuje para Kardacz — Polowczyk (HCP) w czasie 46.38, drugie Bazaniak — Okupniak (Surma — KK 28) czas 46.38,2, trzecie Matłoka — Karasiewicz (KK 28); załoga Pomorza Jaworski — Pfeiffer zajęła szóste miejsce.

10 tys. m jedynki wyścigowe seniorów: Pierwsze miejsce zdobywa bezkonkurencyjnie wicemistrz świata Sobieraj (HCP) w czasie 50.36, drugie Wojciechowski (Pomorze) 55.22,4, trzecie Proń (HCP) 55.56,6, czwarte Korzep (Pomorze) 56.37,3.

600 m jedynki wyścigowe pań: Pierwsze miejsce zajmuje Dmochowska (HCP) w czasie 3.05, przed Łęcką (KK 28) w czasie 3.23,9.

600 m dwójki młodzików — bieg propagandowy: Pierwsze miejsce zdobywają bracia Karasiewicze (KK 28) w czasie 2.40,2, drugie Bukczyński — Kosicki (HCP) czas 2.43,7, trzecie Konopczyński — Pawlak (HCP) 2.44,3.

1000 m bieg propagandowy — jedynki juniorów: Pierwsze miejsce Zegulski (GMS

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Poznań - Łódź 6:0 (ulewa przerywa spotkanie)

W dniu wczorajszym ustawiono ring na Arenie, by rozegrać spotkanie bokserskie pomiędzy reprezentacjami Zrywów Poznania i Łodzi.

Niestety niebo nie dopisało i kiedy na ring wkraczała czwarta para, spadł ulewny deszcz tak, że spotkanie musiano przerwać. Próbowano raz jeszcze walki stoczyć dalej, lecz ring był już niezdatny do walk — zawodnicy nawet boso się ślizgali, wobec czego sędzia ringowy nie chcąc brać odpowiedzialności, walkę pomiędzy Grzybowskim (Łódź) i Rożkiem (Poznań) przerwał. Dalsze walki stoczone zostaną w dniu dzisiejszym.

Po ceremonialnych powitaniach drużyn, w ringu pozostały muchy — Gumulak (Łódź) i Berger (Poznań).

W pierwszym starciu walka wyrównana, lecz poznańczyk otrzymuje napomnienie. Stracone przez to punkty nadrabia w drugim i trzecim starciu, atakując żywiołowo. W rezultacie wygrywa lekko na punkty.

Zawodnicy nie pokazali specjalnego poziomu, walcząc chaotycznie, bijąc zbyt obszernie, przy tym praca nóg fatalna.

Waga kogucia: Spotkanie Szwed (Ł) — Wróblewski (P) zakończone zostało niespodziewanie już w pierwszym starciu, czego nikt się nie spodziewał. Zapowiadała się ładna walka, gdyż Wróblewski trafił na równego przeciwnika. Szweda zgubiły zbyt chaotyczne uniki i doskoki — w pewnym momencie przy wymianie ciosów nadziewa się na prawy sierp Wróblewskiego i pada. Przy 5 wstaje mocno zamroczony, otrzymuje jeszcze jeden cios, po którym zostaje wyliczony.

Waga piórkowa I: Spotkali się tu Wiśniewski (Ł) i Ratajczak (P). Walka słaba i chaotyczna. Lepiej technicznie przygotowany Ratajczak początkowo z trudem daje sobie radę z twardym, o długim zasięgu rąk łodzianinem. Po wyrównanej I rundzie, w drugiej poznańczyk zdobywa lekką przewagę punktową. W trzeciej rundzie początkowo atakuje Wiśniewski, lecz czysty lewy sierp zamracza go i od tej chwili Ratajczak zbiera punkty wygrywając rundę i spotkanie.

Na ring wkroczyła następna para, lecz ulewa przekreśliła dalszy ciąg walk przy stanie 6:0 dla Poznania.

W ringu sędziował p. Strógiński, na punkty pp.: Arski, Wróż i Misiorny. (wr)

Kraków - Śląsk 4:1 (1:0)

o puchar śp. Kałuży

W ub. czwartek odbyły się w Krakowie zawody międzyokręgowe z cyklu rozgrywek o puchar śp. Kałuży pomiędzy reprezentacjami Śląska i Krakowa, zakończone pewnym zwycięstwem drużyny gospodarzy. Mecz stał na wysokim poziomie i zgromadził około 20 tysięcy widzów. Drużyny wystąpiły w następujących składach: Kraków: Jurowicz, Flanek i Barwiński — Jabłoński I, Parpan i Jabłoński II — Bobula, Gracz, Nowak, Rożanowski i Ignaczak. Śląsk: Brom — Grolik i Siwy — Szaton, Andrzejewski i Niebylski — Kaźmierowicz, Cieślik, Spodzieja, Pytel i Barański.

Początkowo Śląsk ma więcej z gry, atakując często bramkę gospodarzy, jednak Jurewicz wkracza skutecznie. Pomoc Śląska grała zbyt defensywnie a obrona często zawodziła. W 25 min. Nowak niespodziewanie zdobywa prowadzenie dla Krakowa i odtąd gospodarze uzyskują wyraźną przewagę. Doskonale pracująca pomoc krakowska stale zasila atak piłkami, toteż trio obronne Ślązaków ma dużo zatrudnienia. Oba ataki gubią się często w hyperkombinacjach, toteż wynik utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie drużyna krakowska utrzymuje przewagę a ataki nabierają na skuteczności, czego owocem są trzy bramki, uzyskane przez Nowaka i Różanowskiego (2).

Atak Śląska tylko sporadycznie zagraża bramce krakowskiej i dopiero 15 min. przed końcem gry Pytel uzyskuje honorową bramkę dla gości. Sędziował dobrze ob. Romanowski.

Zwycięstwem tym Kraków wysunął się na pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek o puchar śp. Kałuży, mając na 4 gry — 5 punktów i stos. bramek 9:6. Drugie miejsce zajmuje Śląsk — 4 gry — 4 pkt., stos. bramek 7:6, trzecie Warszawa 3 gry — 3 pkt., stos. bramek 6:8, czwarte miejsce Poznań 3 gry — 2 pkt., stos. bramek 6:9.

W dniu 1 września Poznań gra u siebie z Warszawą, następnie wyjeżdża na rewanż do Krakowa i na zakończenie rozgrywek spotka się z drużyną Śląska w Poznaniu.

Cracovia—KSZO 2:1 (3:0 v.o.)

Kraków. Finałowe spotkanie o mistrzostwo Polski w piłce wodnej pomiędzy mistrzem grupy I-szej — Klubem Sportowym Zakładów Ostrowieckich a mistrzem grupy II-ej KOZPN — „Cracovia" wywołało wielkie zainteresowanie. Niestety spotkanie to zostało przerwane na minutę przed końcem meczu, gdyż drużyna KSZO okazała niezdyscyplinowanie i nieposłuszeństwo względem sędziego. Gra została przerwana przy stanie 2:1 dla „Cracovii".

W pierwszej połowie nieznaczną przewagę miał KSZO. Przewaga ta jednak nie była wyzyskana punktowo na skutek bardzo dobrej gry obrony „Cracovii" — Adama i Aleksandra Kowalskich. W drugiej części gry, już w dwie minuty po rozpoczęciu Ostrowieccy zdobywają pierwszą bramkę przez Ula. Cracovia wyrównała w chwilę po tym przez Aleksandra Kowalskiego a zwycięską bramkę zdobył Kot z przeboju.

W drużynie ostrowieckiej wyróżnili się bramkarz Zakrzewski oraz UL i Kawa w napadzie. W „Cracovii" poza obrońcami najlepszymi byli Kot i Pietruczak. Sędziował Zygmunt Riterman.

HCP Poznań — KKs Krotoszyn 85 : 78

W ub. niedzielę odbyły się w Łazienkach Miejskich w Krotoszynie zawody pływackie pomiędzy KS—HCP (Poznań) a KKS (Krotoszyn). Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: **100 m stylem dowolnym panów:** 1) M. Nowak (HCP) 1.14; 2) Gronowicz (KKS); 3) Konieczny (HCP). **100 m panów klas.:** 1) mistrz Polski Jarecki (HCP) 1.22,5; 2 Budziński (KKS) 1.23,9; 3) Poprawiak (HCP). **100 m pań klas.:** 1) Janasówna (KKS) 1.37,1; 2) Zielińska (HCP); 3) Brodziakówna (KKS. **100 m panów wznak:** 1) Wiśniewski (HCP) 1.28,8; 2) Gajewski (HCP); 3) Budziński K. (KKS). **100 m wznak pań:** 1) mistrzyni Polski Szelągiewiczówna B. (HCP 1.37,4; 2) Janasówna (KKS) 1.47,5; 3) Budzińska (HCP), **200 m panów st. dowolnym:** 1) Gronowicz (KKS) 2.54,7; 2) Młynarz Cz. (KKS); 3) Konieczny (HCP). **Sztafeta 4 × 100 m kls. pań:** 1) zespół KKS 7.14.6: 2) HCP — 8.12,6. **Sztafeta 3 × 100 m stylem zmiennym panów:** 1) zespół HCP 4.16,2; 2) KKS 4.26,3. **Sztafeta 5 × 50 m st. dowolnym panów:** 1) HCP 2.47,6; 2) KKS 2.50,2. **Skoki z trampoliny:** 1) Szlachta (KKS); 2) Gajewski (HCP); 3) Gronowicz (KKS). **Piłka wodna:** gospodarze zwyciężają walkowerem, gdyż na skutek brutalnej gry, ambitna drużyna HCP w drugiej połowie ustąpiła. Sprawa pow. została oddana do komisji sędziowskiej POZP.

RKS San — Milicyjny KS (Poznań) 1:1 (0:1)

W ub. poniedziałek odbyło się na „Arenie" spotkanie towarzyskie powyższych drużyn, zakończone wynikiem remisowym, co jest sukcesem dla drużyny MKS. Lepszej technicznie i zgranej drużynie RKS San przeciwstawili milicjanci dobrą kondycję fizyczną i bojowość. Spotkanie powyższe, które należało do ciekawych i stało na dobrym poziomie, rozegrane zostało celem wyłonienia reprezentacyjnej drużyny M. O. miasta Poznania na mecz z Bydgoszczą. Bramkę dla MKS uzyskał Hoffmann ostrym strzałem z dalekiego rzutu wolnego wyrównał dla Sanu — Tylkowski po ładnej akcji ataku. Obaj bramkarze — Czarski i Choroszucha popisywali się często skutecznymi paradami. Widzów około 2000.

Bogdan Śliwa szachowym mistrzem Polski

Sopot. W wyniku turnieju szachowego o mistrzostwo Polski na rok 1946 — pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski wraz z nagrodą w wysokości 10 tys. zł i dyplomem, zdobył Bogdan Śliwa, student Politechniki Krakowskiej.

Dalsza piątka czołowych graczy otrzymała tytuły mistrzów Polski, biorąc nagrody pieniężne. Gadaliński 14,5 pkt. — 6.000 zł, Grynfeld i Plater po 3.500 zł — 14 pkt. Błaszczak i Borowski 13,5 pkt. — po 1.000 zł.

KKS wyjaśnia

W związku z odbytymi w ub. niedzielę zawodami pomiędzy KKS — Warta otrzymaliśmy od Zarządu KKS wyjaśnienie, które poniżej przytaczamy:

Zarząd Kolejowego Klubu Sportowego Poznań po dokładnym przeprowadzeniu dochodzeń stwierdza, że zawodnik naszego klubu Białas został niesłusznie posądzony o skontuzjowanie Jankowiaka. Kontuzji tej uległ Jankowiak przy wypuszczeniu z ręki piłki, którą starał się dobić nasz zawodnik Anioła; Jankowiak natomiast, usiłując ponownie chwycić piłkę wpadł całą siłą na czub buta Anioły ulegając tym samym kontuzji.

Najlepszym dowodem, że nie był to faul, świadczy zarządzony rzut wolny przez sędziego prowadzącego wspomniane zawody.

Sprawę tę o tyle poruszamy, ponieważ zawodnik nasz Białas został o to posądzony niesłusznie, a i sam czuje się bardzo pokrzywdzony tym zarzutem.

Dlatego też prosimy uprzejmie o łaskawe podanie na łamach Ich prasy do ogólnej wiadomości o niesłusznym stanowisku, posądzającym Białasa o brutalną grę.

Reprezentacja M.O. Poznań bije Bydgoszcz 3:0 (0:0)

W czwartek, 15 bm. odbyło się na stadionie miejskim w Bydgoszczy międzyokręgowe spotkanie piłkarskie reprezentacyj Milicji Obywatelskiej Poznania i Bydgoszczy, które zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Poznania.

Po powitaniu gości przez prezesa WMKS „Partyzant" i wręczeniu pamiątkowego wazonu, wiceprezes poznańskiego MKS por. Kostrzewski wręczył gospodarzom artystycznie wykonany dyplom, po czym drużyny stanęły do zawodów w następujących składach: Poznań: Choroszucha — Kucz i Pieluszyński — Witkowski, Racek i Hoffmann — Mosiński, Walkowiak, Skibiński, Jankowiak i Szatkowski (po przerwie Rogowski).

Bydgoszcz: Dolata — Łasa i Świtała — Kowalski, Wojciechowski i Biskupski — Witt, Świerski, Zawadzki, Pigłowski i Giżella.

Bardzo bojowa i szybka drużyna gospodarzy rozpoczęła mecz huraganowymi atakami na bramkę poznańską, opanowując przez 20 minut zupełnie pole. Atak Bydgoszczy zasypywał bramkarza gości gradem strzałów, które ten doskonale bronił, dzielnie wspomagany przez obu obrońców. Pomoc Poznania walczyła zacięcie z atakiem gospodarzy, który uzyskał niemal pod rząd 6 rogów.

Po tym okresie krytycznym defensywa Poznania spokojną i opanowaną grą wyprowadziła z konceptu atak Bydgoszczy. Dokładne i płaskie podania do ataku spowodowały, że napad poznański coraz częściej podchodził pod bramkę gospodarzy, stwarzając szereg niebezpiecznych momentów, z trudem zlikwidowanych przez obrońców i dobrego bramkarza Bydgoszczy.

Obie drużyny utrzymują niezwykle ostre tempo gry — piłka przenosi się od jednej bramki do drugiej — jednak oba ataki wykazują niedyspozycję strzałową. Wynik bezbramkowy utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie goście zamieniają prawoskrzydłowego i od razu ataki Poznania nabierają rozmachu i skuteczności. Milicjanci poznańscy ujmują inicjatywę, wszystkie ich linie grają teraz bez zarzutu. Drużyna gospodarzy pada ofiarą podyktowanego przez siebie tempa. Uwidacznia się coraz wyraźniej wspaniała kondycja fizyczna gości, którzy zagrywają przyziemnie. Atak Poznania, doskonale wspomagany przez pomoc często zagraża bramce gospodarzy. Wszelkie ataki bydgoszczan, zwłaszcza prawą stroną (obaj gracze — Pigłowski i Giżella należą do BKS Polonia), rozbijały się o skutecznie grające trio obronne gości, względnie były w zarodku likwidowane przez doskonałego Witkowskiego. Po szeregu akcji ataku — zdobywają poznańczycy pierwszą bramkę ze strzału Walkowiaka. Od tej chwili drużyna Poznania przeważa wyraźnie. Po chwili Jankowiak wykorzystuje przytomnie błąd defensywy gospodarzy i strzela pewnie drugą bramkę. Trzecią i ostatnią bramkę dnia uzyskuje drużyna Poznania ze strzału Walkowiaka, po ładnej akcji pomocy i dokładnego podania Mosińskiego. Sporadyczne, aczkolwiek groźne ataki Bydgoszczy likwidowała pomoc i obrona gości.

Zwycięstwo Poznania było w pełni zasłużone, gdyż goście górowali nad przeciwnikiem nie tylko doskonałą kondycją ale i techniką oraz skutecznością w linii ataku w drugiej połowie meczu. W drużynie Bydgoszczy, która nie dawno pokonała u siebie Reprezentację M. O. Gdańska w stosunku 2:1, zawiódł atak, który szybko zdobywał pole, ale nie potrafił wykorzystać strzałowo dużej przewagi na początku zawodów. Później ataki rwały się często na linii pomocy gości. Trio obronne gospodarzy grało bardzo ofiarnie i stanowiło najlepszą część drużyny. Giżella i Pigłowski posuwali się często do zbyt ostrej gry, co spotykało się z protestami obiektywnej widowni, która zwycięstwo milicjantów poznańskich nagrodziła zasłużonymi oklaskami. Sędziował słabo ob. Ziętek.

„Nivea" (Poznań) — „Stomil" (Starołęka) 8:0 (4:0)

W rozegranym w ubiegłą sobotę spotkaniu piłkarskim na boisku „Polonii" w Głównej — fabryczny zespół „Nivei" niespodziewanie a zasłużenie pokonał „Stomila" ze Starołęki w stosunku 8:0 (4:0). Drużyna „Nivei" posiadała więcej z gry i techniki, to też przeważała i opanowywała przez cały okres gry boisko. Gra stała na wysokim poziomie. Zespół „Stomila" zagrał słabo, okazał się jednak ambitny, ale słabo rozwinięty kondycyjnie; „Nivea" operując szybkością, przechodziła bardzo pięknie przez linie defensywne swego przeciwnika. Bramkami podzielili się: Szafrański 4, Kryszczyński 2. Kmieciak i Skrzypczak po jednej. Sędziował bardzo dobrze ob. Brodowski Alfons. Widzów około tysiąca.

OMTUR (Kalisz) — OMTUR (Wrocław) 10:1 (6:0)

Rozegrane w niedzielę w Kaliszu zawody piłki nożnej zakończyły się zwycięstwem gospodarzy. Pierwsze minuty należą do Wrocławia, lecz w 10 min. inicjatywę przejmuje Kalisz i utrzymuje ją do końca gry. Po przerwie gra toczy się niemal wyłącznie na stronie gości. Bramki uzyskali: dla Kalisza — Helman 5, Zaremba 2, Zakrzewski 2, Szeterlak 1; dla pokonanych Szelągowski. Sędziował ob. Krysiak.

Grochów — Polonia 1:0 (0:0)

Warszawa. Rewanżowy mecz „Polonii" z „Grochowem" wygrał „Grochów", zdobywając jedyną bramkę dnia, z karnego, egzekwowanego przez Izydorczaka w 30 minucie drugiej połowy gry. Gra na niskim poziomie. Atak „Polonii" słaby. W „Polonii" najlepszym graczem Gierwatowski. W „Grochowie" obrońcy.

„Fablok" — Tarnovia" 5:1

Kraków. Niedoceniony „Fablok" pokonał groźną „Tarnovię" wyzyskując atut własnego boiska.

Cracovia przegrywa z Bratysławą 2:6 (1:2)

Kraków. Rewanżowe spotkanie Cracovii z „Bratislawą" (pierwsze w Bratislawie zakończyło się przegraną „Cracovii" 0:5) przyniosło powtórnie wysokie zwycięstwo drużynie czeskiej, która do tych zawodów wystąpiła w nast. składzie: Ratman Venelar, dr Chodak, Presenko. Simon, Karel, Lawski, Kubala, Balasi, Subert i Korostelew. Mimo wysokiej wygranej goście zaprezentowali najsłabszy z dotychczas oglądanych zagranicznych zespołów, poziom a wysokie zwycięstwo było nie tyle zasługą ich dobrej gry ile bardzo słabej gry „Cracovii", w której zawiodły murowane dotychczas punkty, jak Jabłoński i Parpan. Jedynymi zasługującymi w tych warunkach na wyróżnienie zawodnikami Cracovij byli obaj obrońcy Gędlek i Glimas oraz skrzydłowy Bobula, grający tym razem na prawej stronie.

W drużynie przeciwnika najlepszymi byli bramkarz, obaj skrzydłowi i prawy łącznik.

„Cracovia" zdobyła w 18-tej minucie zawodów prowadzenie przez Rozankowskiego II z podania Bobuli, 11 min. potem wyrównał Cubert a w 36 min. środkowy Balasi po dobrym podaniu Korostelewa, ustalił wynik do przerwy. Po przerwie Cracovia zdobyła wyrównanie przez Rozankowskiego, lecz to było wszystko na co ją było stać. Z minuty na minutę uwidaczniała się przewaga drużyny czeskiej, która bez większego wysiłku strzeliła 4 bramki, w tym dwie w ostatnich minutach gry. Strzelcami byli: Kubala — 2 Balasi i Korostelew po jednej. Sędzia Seichert widział więcej spalonych aniżeli było istotnie.

K. S. Grochów (Warszawa) — T. S. Prosna (Kalisz) 3:2 (2:1)

W dniu 15 bm. drużyna TS „Prosna" rozegrała mecz towarzyski z mistrzem II grupy okręgu warszawskiego KS Grochów. Przebieg gry był następujący: Grochów z miejsca rusza do ataku i już w pierwszych minutach stwarza groźne sytuacje podbramkowe, gdzie prawoskrzydłowy ma wielkie pole do popisu. Prosna otrząsa się z przewagi gości, zagrażając coraz częściej bramce gości. W 12 min. środkowy pomocnik Prosny, Walczyński pięknym strzałem z 20 m lokuje piłkę w siatce. Od tej chwili gra staje się coraz więcej interesującą. Goście speszeni pierwszą bramką popełniają błędy, lecz niedysponowany atak Prosny nie umie wykorzystać murowanych pozycji. Z kolei Grochów dochodzi do głosu i z dwóch pięknych przeboi uzyskuje wyrównanie i prowadzenie dla swoich barw. Po zmianie pól Prosna coraz częściej gości pod bramką przeciwnika, jednak brak strzelców, którzy by wykończyli przeprowadzone kombinacje. Osiem minut przed końcem gry prawoskrzydłowy Grochowa uzyskuje trzecią bramkę, z wyraźnego spalonego. Wynik dnia ustala Słomian, dobijając piłkę, którą bramkarz wypuścił po silnym strzale łącznika. Na wyróżnienie zasługuje w drużynie gości prawoskrzydłowy i środek pomocy, w drużynie Prosny Walczyński i Krol. Sędziował ob. Banasiak słabo.

W przedmeczu TS „Prosna" II pokonała Dziewiarski KS 5:1 (2:1).

Koszykówka: TS „Prosna" — Kat. Stow. Młodz. Kalisz 19:15 (5:10).

Siatkówka: Kat. Stow. Młodz. — TS „Prosna" 2:0 (15:7 — 15:13).

Szczypiorniak: TS „Prosna" — Kat. Stow. Młodz. 2:0. Po siedmiu minutach gry mecz został przerwany przez drużynę piłkarską Garbarnia, która weszła na boisko, nie pozwalając dokończyć zawodów. Ciekawi jesteśmy, co na to Komitet PW i WF, który jest organizatorem gier sportowych dla wyłonienia mistrzów m. Kalisza.

Międzynarodowy turniej tenisowy w Sopocie

W Sopocie rozpoczął się na kortach Miejskiego Klubu Sportowego, międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Polski. Protektorat nad turniejem objął wojewoda gdański inż. Zrałek. Zapowiedziani tenisiści Czechosłowacji i Węgier z niewiadomych powodów nie przybyli. Jeżeli chodzi o przedstawicieli tenisistów Polski, to biorą w turnieju udział wszystkie wybitne rakiety z Jadwigą Jędrzejowską i Józefem Hebdą na czele.

Panie: Rudowska — Warszawa; Szeraucówna — Kraków: Jaśkowiakówna — Poznań; Popławska — Katowice; Potuczkowa Kr.

Panowie: Hebda Józef, mistrz Polski; Skonecki — wicemistrz; Bratek i Kończak — Śląsk; Herbst, Horain, Olejniszyn — Kraków; Bełdowski, Jelonek — Warszawa; Piątek — Poznań; Korneluk i Mrąkowski — Sopot; Tomaszewski, Księżopolski — Szczecin.

Poza wymienionymi bierze w turnieju udział kilkudziesięciu juniorów. Rozgrywki obejmują grę pojedynczą mężczyzn, grę pojedynczą kobiet, duble, mixty oraz turniej juniorów dla graczy do lat 18. Wyniki dotychczasowe: Korneluk (Sopot) — Piątek (Poznań) 8:6, 6:1, 4:6, 6:4. Korneluk jest najlepszym graczem Wybrzeża i jako taki rozpoczął turniej. Kołcz (Gliwice) — Jelonek (Warszawa) 6:0, 6:1, 5:7, 6:4. Herbst (Kraków) — Ruszczański (Poznań) 6:1, 6:0, 8:6. Gajewski (Kraków) — Chojnowski (Sopot) 6:2, 6:0, 6:2. Borowszczak (Łódź) i Hryniewiecki (Sopot) 6:2, 6:0, 6:1. Adamczyk (Łódź) — Taron (Sopot) 6:1, 6:0, 6:3. Wojciechowski (Gliwice) — Drozdowski (Sopot) 6:1, 6:0, 6:4. Skorzewski (Kraków) — Księżopolski (Szczecin) 6:1, 6:2, 6:0. W turnieju przeszkadza zawodnikom zmienna pogoda — deszcz kilkakrotnie przerywał rozgrywki.

Wyniki trzeciego dnia:

Sopoty (PAP). **Gra pojedyncza panów:** Hebda (Warszawa) — Jasiński (Kat) — 6 : 1, 6 : 2, 6 : 2; Bratek (Kat) — Stronhal (Kr) — 6 : 0, 6:1, 6:0, Mrąkowski (Sopot) — Horain (Krak) 2 : 6, 6 : 1, 6 : 2, 2 : 6, 6 : 1, Tomaszewski (Szczecin) — Fraszewski (Poznań) 6 : 1, 6 : 3, 8 : 10, 6 :1, Olejniszyn (Kr) — Rodziejczak (Poznań) — 6 : 1, 6 : 1, 6 : 3.

Gra pojedyncza pań: Jaśkowiakówna (Poznań) — Wiewiórowska (Sopot) — 6 : 2, 6 : 3. Pajchlowa (Łódź) — Jakubowska (Kr) — 4 : 6, 6 : 3, 6 : 3. Niewiadomska (Sopot) — Koszybska (Sopot) — 8 : 6, 6 : 0.

Gra podwójna panów: Piątek, Ruszczyński — (Poznań), Gedrojć — Stronnal (Kraków) — 6 : 4, 6 : 1, 6 : 2. Skonecki, Olejniszyn — (Kraków) Adamczyk, Borowczak — (Łódź) 6 : 1, 6 : 4, 6 : 2.

Wyniki czwartego dnia:

Gra pojedyncza panów: Hebda — Kolcz — 6 : 3, 6-: 3, 6 : 3. Giedrojć — Kopacz — 6 : 2, 6 : 3, 7 : 9, 8 : 6. Kończak — Herbst — 6 : 1, 6 : 0, 6 : 0. Tomaszewski — Borowczak — 1 : 6, 13 : 11, 6 : 1, 7 : 5. Adamczyk — Olejniszyn — 1 : 6, 6 : 0, 6 : 0, 6 : 1. Bełdowski — Skonecki — 6 : 3, 6 : 1, 6 : 4.

Gra pojedyncza pań: Rudowska — Nieświadomska 6 : 0, 6 : 1. Dobrowolska — Popławska 6 : 2, 6 : 2. Potuczkowa — Jaśkowiakówna — 6 : 1, 6 : 1.

Regaty kajakowe Pomorze-Poznań (dokończenie ze strony 1-ej)

— Luboń) 4.55,7, drugie Beszterda (HCP) 4.58,9, trzecie Małecki (KK 28) 4.59.

1000 m dwójki wyścigowe seniorów: Pierwsze miejsce zdobywa para Kardacz — Polowczyk (HCP) czas 4.06,2, drugie Bazaniak — Okupniak (Surma — KK 28) czas 4.08,5.

1000 m jedynki seniorów: Pierwszy osiąga metę Sobieraj (HCP) 4.24,2, przed Wojciechowskim (Pomorze) 4.42,7.

600 m bieg dla młodzików — jedynki: Pierwsze miejsce zajmuje Karasiewicz Jerzy (KK 28) w czasie 2.59.

Bieg pań na 600 m dwójki: Pierwsze miejsce zajęła para Dmochowska — Łęcka z czasem 2.56,3.

Bieg propagandowy dwójek na 1000 m — juniorów: Pierwsze miejsce — para Małecki — Tomaszewski czas 4.23,3, przed Bazakiem — Gratkowskim (HDWM) 4.24,1.

Bieg czwórek na 1000 m seniorów: Reprezentacyjna załoga Poznania w składzie Okupniak, Matłoka, Karasiewicz i Bazaniak zdobywa pierwsze miejsce w czasie 3.57,5 przed osadą reprezentacyjną Pomorza czas 4.06,5.

Ogólna klasyfikacja, w chwili gdy dajemy numer do druku, nie jest jeszcze dokładnie obliczona. W każdym razie Poznań zdecydowanie zwyciężył.

Odpowiedzialną funkcję głównego sędziego sprawował ob. Plebańczyk z Krakowa. (s).

Gong brzmi na ringach śląskich

Katowice (kor. wł.). Coraz energiczniej otrząsają się z letargu letniego bokserzy śląscy. A czas już wielki ku temu, gdyż nadchodzący sezon zapowiada się b. bogato. Katowice posiadają aspiracje zorganizowania już w początkach sezonu dwóch imprez międzynarodowych. Pierwszą bokserską drużyną zagraniczną jaką zobaczymy na Śląsku, ma być nieoficjalna reprezentacja Szwajcarii, z którą pertraktacje są już bliskie sfinalizowania — jak twierdzi prezes Śl. OZB ob. Sadłowski. Również najprawdopodobniej Okręgowi Śląskiemu powierzy PZB, organizację meczu Polska—Węgry, który odbyłby się 13 października w Katowicach.

Inauguracją „wielkiego sezonu" ma być spotkanie międzyokręgowe Śląsk—Warszawa, które odbędzie się już 1 września. Do meczu tego wystąpi Śląsk w nast. składzie: Bazarnik, Grzywocz, Krawczyk, Rademacher, Kurz, Nowara, Wąsowicz i Figiel. Ponieważ jednak Zarząd Śl. OZB sceptycznie odnosi się do dotrzymywania terminów przez Stolicę, z góry ustali reprezentację „B", która zamiast reprezentacji Warszawy, spotkałaby się z drużyną pierwszą. W skład drugiej „ósemki" wejdą: Przewdzing, Matloch, Komuda, Sztolc, Bielski, Badura, Kolanko, Kubica. Charakterystycznym dla poziomu boksu śląskiego jest to, że zawodnicy o takich nazwiskach jak: Komuda, Sztolc i Kolanko znaleźli się w ... B drużynic. Ciekawą jest również absencja Grądkowskiego, którego zobaczymy w tym roku na ringach w charakterze ... sędziego.

Dużo wrzawy wywołała na Śląsku sprawa powrotu na ring Rademachera — byłego wicemistrza Niemiec. Jak wyjaśnia Śl. OZB, Rademacher — zrechabilitował się całkowicie, dezerterując z armii niemieckiej do polskiej — w szeregach której brał udział w wojnie z Niemcami. Ze swojej strony radzimy większą wstrzemięźliwość i skrupulatniejsze zbadanie sprawy.

Po Warszawie następnym przeciwnikiem Śląska będzie Łódź, która jako gospodarz zorganizuje spotkanie 3 listopada. Możliwym jest jednak, iż przedtem uda się sfinalizować z Poznaniem i reprezentanci grodu Przemysława będą egzaminatorami umiejętności bokserów śląskich.

Na ostatnim sejmiku Śl. OZB postanowiono, iż drużynowe mistrz. kl. A odbywać się będą w dwóch rundach (mecz i rewanż). Nie wiemy jak wybrną z tej uchwały władze bokserskie, gdyż drużynowy mistrz Okręgu ma być wyłoniony do 15 listopada, a przy 6 klubach w kl. A, każda drużyna będzie musiała rozegrać 10 spotkań.

(zo)

Długodystansowe mistrzostwa Polski w pływaniu

Bydgoszcz. W niedzielę, dnia 11 bm. odbyły się na nowym kanale w Bydgoszczy mistrzostwa Polski na dystansie 5 km. Była to największa po wojnie impreza pływacka w Polsce. Szczegółowe badanie lekarskie dopuściło do zawodów tylko 8 zawodników. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski na dystansie 5 km zdobył Kurek (KKS „Grom" — Gdynia) w czasie 1:32.34 (nowy rekord Pomorza), który prowadził od startu do mety. Drugie i trzecie miejsce zajęli zawodnicy bydgoskiego KKS „Brda": Klimko — 1:45.02 i Smoliński 1:45.09. Zawody zorganizował kierownik sekcji pływackiej Wojew. Komitetu WF. i PW. ob. Woźniak. Wzdłuż trasy, zawodom przyglądało się około 8 tysięcy osób. Zwycięscy otrzymali piękne nagrody.

Tragiczna śmierć 3 członków AZS-u

Miejscowość kuracyjna Międzyzdroje, położona na wyspie Wolyń w odległości 15 km na wschód od Świnoujścia wyznaczona została na obóz sportów wodnych dla młodzieży zrzeszonej w Akademickim Związku Sportowym. W piątek, dnia 2 bm. wydarzył się tam wypadek, który wstrząsnął do głębi wszystkich uczestników obozu oraz licznych kuracjuszy. W czasie sztormu, jaki panował na Bałtyku, grupa studentów, mimo ostrzeżeń ze strony rybaków wypłynęła na głębsze wody, by poddać się igraszkom fal. Używszy dowoli harców, zawrócili studenci do brzegu, i tu przekonali się z przerażeniem, że braknie im sił, by pokonać niezwykle silną wsteczną falę idącą od brzegu. Z grupy płynących, 7 poczęło tonąć.

Pomoc, jaka nadeszła od strony lądu zdołała uratować 5-ciu. Spośród ratujących zginęła bohaterską śmiercią Maria Węgrowiecka, słuchaczka Inst. Sztuk Pięknych w Poznaniu Dwie dalsze ofiary to J. Trojanowski, absolwent Prawa Uniwersyt. Jagiellońskiego w Krakowie i Czesław Piątek, student Wydziału Mechanicznego w Gliwicach, rodem z Sosnowca.

Oprócz winy, jaką ponoszą tutaj sami pływacy, winić za wypadek należy też Zarząd Kąpieliska za niedostateczną opiekę nad kąpiącymi się w morzu.

4-ty dzień międzynarodowego turnieju szachowego w Holandii

Amsterdam. W Groningen w Holandii odbywa się obecnie międzynarodowy turniej szachowy z udziałem Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Węgier, Czechosłowacji, Szwajcarii, Francji, Argentyny, Kanady, Belgii, Szwecji i Holandii.

W drugiej rundzie dr Max Euwe (Hol.) pokonał w 32 ruchach Czecha Knottnauera. Smysłow (ZSRR) wygrał ze Steinerem (USA) po 34 ruchach. Denker (USA) wygrał spotkanie z Szabo (Węgry), ponieważ Węgier przekroczył dozwolony czas. Ten sam powód przyniósł zwycięstwo Christoffelowi (Szwajc.) nad Francuzem Bernsteinem. Anajdorf (Arg.) pokonał Bolesławskiego (ZSRR) w 37 ruchach, a Guimard (Arg.) zremisował z Okellym (Belgia).

Finałowe spotkanie drugiej rundy pomiędzy Szwedem Lundinem a Botwinnikiem (ZSRR), zakończyło się zwycięstwem tego ostatniego po 52 ruchach.

W trzeciej rundzie Szabo (Węgry) pokonał Bolesławskiego (ZSRR) w 31 ruchach, a dr Euwe (Hol.) wygrał w 34 ruchach z Christoffelsem (Szwajc.) Denker (USA) wygrał z Lundinem (Szwecja), Flohr (ZSRR) pokonał Wanowsky'ego (Kanada), a Stotz (Szwecja) pokonał Knotnaucza (Czech) w 41 ruchach.

Ostatnie spotkanie pomiędzy dr. Bertsteinem (Francja) i Guimardem (Arg.) zostało odłożone do ukończenia w poniedziałek.

Nierozstrzygnięte były spotkania pomiędzy: Steinerem (USA) i prof. Vidmarem (Jug.), Okellym de Galway (Belgia) i Anajdorfem (Arg.) oraz dr Tarkowerem (Francja) i Kotowem (ZSRR).

Obecne pozycje uczestników turnieju: Dr Max Euwe (Hol.) i Botwinnik (ZSRR) po 3 pkt. Denker (USA) — 2 i pół pkt., Smysłow (ZSRR) Okelly de Gawlay (Belg.), Anajdorf (Arg.), Stoltz (Szwecja) i Kotow (ZSRR) po 2 pkt. Dr Tarkower (Francja) 1½ pkt. plus 1 niedokończona gra. Gurimard (Arg.) i Flohr (ZSRR) po 1 punkcie plus 1 niedokończona gra. Christoffer (Szwajc.) Lundin (Szwecja) i Szabo (Węgry). Bolesławski (ZSRR), Vanowsky (Kan.), Steiner (USA) i dr Vimar (Jug.) po ½ pkt. Dr Bernstein (Francja) 2 niedokończone gry. Knottnauer (Czech.) 1 niedokończona gra.

Greningen (PAP). Podczas spotkania Botwinnik (ZSRR) — Steiner (USA). Po 21 ruchach Amerykanin zrezygnował w 4-tym dniu gry z udziału w międzynarodowym turnieju szachowym. W dalszych rozgrywkach Stolz (Szwecja) wygrał z Christoffelem (Szwajc.) w 30 ruchach, a partia Najdorfa (Arg.) z dr Bernsteinem (Fr.) zakończyła się wynikiem nierozstrzygniętym. Dr Euwe (Hol.) wygrał z Guimardem (Arg.), na skutek rezygnacji Argentyńczyka po 35 ruchach. Obecnie więc dr Euwe i Botwinnik prowadzą w tabeli mając po 4 pkt. i po 4 rozegrane mecze. Luhdin (Szwecja) przegrał z Bolesławskim (ZSRR) po 28 ruchach, a partia Smysłow (ZSRR) — Denker (USA) zakończyła się remisowo.

RKS Stradom Częstochowa — KKS Zjednoczeni Kępno 3:7 (1:3)

W ramach festynu Czerwonego Krzyża w Kępnie, odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy RKS Stradom (Częstochowa) i KKS Zjednoczeni (Kępno).

Grę rozpoczyna KKS Kępno, który już w pierwszej minucie uzyskuje prowadzenie ze strzału Drzazgi. Ponowny atak Zjednoczonych przynosi im w 4 minucie drugi punkt, który strzelił Psikus z pięknego podania Lepki. Zdawałoby się, że goście zostaną rozgromieni. Tymczasem częstochowianie przechodzą do ofensywy, zagrażając raz po raz bramce Zjednoczonych. Gra się wyrównuje. W 8 i 13 minucie zdobywa RKS Stradom dwa rzuty karne, oba za rękę Dzwonczaka. Pierwszy rzut karny broni doskonały Jagieniak wspaniałą robinsonadą. Drugi rzut karny przynosi gościom pierwszy punkt ze strzału Lacha. Obopólne ataki, by wynik meczu zmienić, przynoszą Zjednoczonym w 32 minucie trzecią bramkę, strzeloną przez Golę, z podania Lepki.

Pierwsze minuty po przerwie należą bezapelacyjnie do częstochowian, którzy w 1°i 18 minucie uzyskują wyrównanie wyniku z pięknie wypracowanych pozycji przez Wezowicza. Od tego momentu gra staje się interesująca, żywa i ostra i przenosi się na pole karne gości. Gospodarze dążą za wszelką cenę do zmiany wyniku dnia co im się udaje w 20, 22, 41 i 42 minucie ze strzałów Psikusa, Lepki, Drzazgi i Lemanika. Mecz kończy się zwycięstwem KKS w stos. 7:3.

Przechodząc do oceny gry, należy stwierdzić, że częstochowianie nie zasłużyli na tak wysoką porażkę. Goście grali technicznie lepiej. Widać u nich opanowanie piłki. Musieli jednak skapitulować przed ambicją i bojowością Zjednoczonych. (es)

II. Igrzyska sportowe wojsk lotniczych

Warszawa. Na stadionie miejskim w Pruszkowie odbyły się II igrzyska sportowe Wojsk Lotniczych. W pierwszym dniu zawodów otwarcia dokonał Szef Sztabu Generalnego gen. broni W. Korczyc.

W przemówieniu inauguracyjnym, gen. Korczyc podkreślił znaczenie sportu dla żołnierza, a w szczególności dla lotników.

Przed rozpoczęciem zawodów odbyła się defilada 600 lotników sportowców ze wszystkich stron Polski. Najliczniej na zawodach reprezentowany był Kraków.

Po zakończonych igrzyskach z najlepszych zawodników ustalona będzie reprezentacja lotnictwa, która weźmie udział w zawodach sportowych z innymi jednostkami wojska.

Wyniki techniczne pierwszych 2-ch dni, konkurencje kobiece: 100 m — 1. Panek Wanda — 14.8 (Boernerowo); 2. Bińczycka (Dęblin) — 14,9. Skok w dal: 1. Zoma — 3.79 m; 2. Bińczycka — 3,71 m. Pchnięcie kulą: 1. Panek — 9,04 m, 2. Celińska — 8,09 m. 500 m — 1. Wróblewska 1:43,4, 2. Kuśnierz — 1:45.3. Skok wzwyż — 1. Panek — 130 cm, 2. Bińczycka — 125 cm.

zStafeta 400 — 300 — 200 — 100: 1. Techniczna Szkoła — 3:02,0, 2. Bydgoszcz — 3:11,2.

Konkurencje męskie: Skok wzwyż — 1. Wójtowicz — 166 cm, 2. Chmielewski — 160 cm. Rzut granatem: 1. Zieliński — 57,51 m, 2. Sumiński — 56,03 m. Sztafeta 800 — 400 — 100: 1. Techniczna Szkoła (Boernerowo) — 4:03,2, 2. Jednostka lotnicza — 4:03,7.

Pchnięcie kulą: 1. Pogorzelski — 11,06 m, 2. Walczak — 10,32 m.

Bieg 1.500 m: 1. Mirowski — 4:41,0, 2. Kowalczyk — 4,510.

Rzut granatem — 1. Panek — 31,45 m, 2. Wołkowa — 30,08 m. Poza konkursem Panek rzuciła 32,60m.

Koszykówka: Oficerska Szkoła Lotnicza — Szkoła Techniczna 22:10 (18:8), Łęczyca — Pruszków 24:9 (14:2).

Siatkówka: Jednostka Llotu Szturmowego — Eskadra Łączności 2:0 (16:14 i 15:8). Oficerska Szkoła Lotnicza — Eskadra Okęcia 2:0 (-5:9 i 15:3).

Piłka nożna: Kraków — Bydgoszcz: 7:1 (1:1). Skok w dal: 1. Olejnik — 5,42 m, 2. Świnoga — 5,40 m.

Mecz piłkarski Łowicz — Krośniewice, wygrał Łowicz w stosunku 3:2.

Lekkoatleci radzieccy na mistrzostwach w Oslo

Moskwa. Wszechzwiązkowy Komitet do spraw Kultury Fizycznej i Sportu zawiadomił oficjalnie norweskiego attache wojskowego płk. Hjelle, o wyjeździe lekkoatletów radzieckich w dniu 15 sierpnia na mistrzostwa Europy do Oslo. Ekipa składa się z czołowych lekkoatletów Związku Radzieckiego. Płk Hjelle — który sam jest znakomitym lekkoatletą i byłym płotkarzem olimpijskim — będzie łącznikiem między sportowymi władzami radzieckimi i norweskimi.

Bratysława — Team AKS - Polonia 3:3 (2:2)

Bytom. Mecz piłkarski między czeskim zespołem „Bratysława" a kombinowanym zespołem AKS u i Polonii, bytomskiej, rozegrany na stadionie bytomskim, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Wynik odpowiada przebiegowi gry, aczkolwiek gospodarze nie wykorzystali kilku murowanych pozycji podbramkowych.

Grę rozpoczynają Czesi, mając słońce za sobą. Po kilku atakach, goście strzelają w 10-ej i 13-tej minucie 2 bramki. Ślązacy nie upadają na duchu, i w 30 minucie Spodzieja strzela pierwszą bramkę z podania dobrze dysponowanego Pytla.

Po przerwie inicjatywa przechodzi zupełnie w ręce Ślązaków. W 15-ej minucie gospodarze uzyskują prowadzenie z pięknego strzału Woźniakiewicza. Tempo wzmaga się, bytomiacy strzelają wiele, ale nie celnie i nie wykorzystują kilku dogodnych sytuacji dla uzyskania dalszych bramek. W 30-tej minucie pada wyrównująca bramka. Dalsze obopólne zmagania nie zmieniają już wyniku.

Z gości wyróżnił się Tegelhof. Z gospodarzy świetnie wypadł obrońca Michalski. Publiczności około 15 tysięcy.

Wiadomości ze świata

Piłka nożna w Szkocji

Londyn. Szkocka liga piłkarska rozpoczęła już sezon jesienny. Pierwsze rozgrywki dały następujące wyniki:

Liga A. Aberdeen — Kilmamock 1:0; Clyde — Celtic 2:2; Hamilton — Falkirk 1:4; Hearts — Parlick 1:4; Morton — Motherwell 3:1; Busens Park — St. Mitren 3:2; Suden of South — 3 Lenara 4:1; Rangers — Hiderman 1:2.

Liga B. Abrosth — Raith Rowers 2:3; Cowdenbeath — St. Johnstone 1:3; Allordambarton 4:1; Ayr — Stenhousemuir 4:1; Fast Fife — Albian Rowers 2:1.

Mistrzostwa świata w łucznictwie

Sztokholm. W odbywających się obecnie w Sztokholmie światowych mistrzostwach łuczniczych prowadzi Czechosłowacja przed Danią i Szwecją.

Czołowe miejsce zajmuje czeski łucznik Hadasz.

3-ci dzień mistrzostw pływackich Anglii

Londyn PAP. Trzeci dzień międzynarodowych mistrzostw pływackich Anglii, przyniósł kilka nowych rekordów

Konkurencje męskie: Finał 150 Y st. grzbiet. 1) Valleroy (F) — 1:38,6 (nowy rekord Anglii); 2) Harop (A). Finał 440 Y st. dow. 1) Hale (A) 4:56,2; 2) Wrinwright (A) 5:00,4; 3) Valleroy (F) 5:09,4. **Finał skoków:** 1) Marchant (A) 105 i ¾ pkt.; 2) Mulingaufen (F) 98 i 4/8 pkt.

Konkurencje kobiece: Finał 100 Y st. grzbiet.: Jean Caplin (A) 3:00,2. Finał 200 Y st. dow.: Raich (A) 2:36,0 (nowy rekord).

Radziecki sędzia sportowy o wrażeniach z pobytu drużyny „Torpedo" w Polsce

Moskwa (PAP). Radziecki sędzia piłkarski Dmitrow, który towarzyszył drużynie „Torpedo" podczas jej pobytu w Polsce i sędziował podczas meczu „Torpedo" — Ł. K. S. w Łodzi, udzielił korespondentowi organu radzieckich związków zawodowych dziennika „Trud" wywiadu o wrażeniach z pobytu w Polsce.

„Po przylocie do Warszawy — mówi Dmitrow — gracze nasi trenowali przez dwa dni na miejscowym stadionie. Boisko jest tam suche, prawie całkowicie pozbawione trawy. Na prośbę piłkarzy radzieckich, wezwano specjalnie straż ogniową, która polewała boisko wodą. Widzieliśmy dwie gry polskich drużyn. Wywarły one na nas dobre wrażenie. W skład reprezentacji Polski weszli gracze Warszawy, Krakowa i Łodzi. Gra była bez zarzutu, co wywołało aprobatę widzów. („Torpedo" miało przewagę w technice, we wszystkim innym, drużyna polska nie ustępowała graczom „Torpedo".

Drugi mecz rozegrali piłkarze „Torpedo" w Łodzi z reprezentacją miasta wzmocnioną przez graczy krakowskich. Powierzono mi sędziowanie na tym meczu. Mecz jak wiadomo rozegrała drużyna „Torpedo" w dobrym stosunku i zakończyła go wynikiem 3 : 1.

HOKEJ NA TRAWIE

Derby Poznań'a zakończone remisem Lechia - Czarni 1:1 (1:1)

Rozegrany w ub. czwartek mecz pomiędzy miejscowymi rywalami w hokeju na trawie, w ramach mistrzostw Polski zakończony został po pięknej grze wynikiem remisowym.

Było to pierwsze spotkanie tych drużyn w obecnym sezonie; wystąpiły też należycie przygotowane, to też licznie zebrana widownia opuściła boisko zupełnie zadowolona, gdyż oglądała grę spokojną, choć ostro prowadzoną jednak fair, stojącą na wysokim poziomie technicznym. (Szkoda, że w takiej atmosferze nie mogą się odbyć piłkarskie derby Poznania!).

W drużynie Czarnych niebezpieczny był lotny atak, oraz doskonała obrona. w pomocy zaś wyróżnił się Bzowy Ł. Lechia najlepszą linią miała w pomocy, która w dniu tym doskonale dysponowana, paraliżowała w zarodku ataki przeciwnika. W obronie pewnie wkraczał Śmigielski.

W pierwszej części więcej z gry mają Czarni, cz Lechia przeprowadza niebezpieczne ataki skrzydłami, z których jeden kończy się bramką ze strzału Bartkowiaka. W kilka minut później Czarni wyrównują po rzucie rożnym przez Bzowego K.

Po przerwie lekką przewagę ma Lechia, lecz atak nie wykorzystuje kilku dogodnych pozycji. Wypady Czarnych w większości likwiduje już pomoc Lechii. Wynik remisowy utrzymuje się już do końca.

Sędziowali uważnie pp. Trankiewicz i Zeller.

(wr)

Lechia—ZZPPC (Środa) 5:0 (3:0).

W niedzielnym spotkaniu Lechia dość łatwo rozgromiła sympatycznie grającą drużynę średzkiej Cukrowni.

Do spotkania tego Lechia wystąpiła bez Urbańskiego K., zaś średzianie bez kontuzjowanego Kubackiego.

Gra toczy się przy stałej przewadze gospodarzy, średzianie zaś przeprowadzają niebezpieczne wypady, które jednak rozbija doskonale w dniu tym grająca para obrońców Lechii, Śledziński — Śmigielski. Dzielnie sekundował im Godlewski i Matysik w pomocy. W ataku wyróżniał się szybki Zielazek. W drużynie ZZPPC wyróżnić należy bramkarza, który brawurowo obronił prawie pewne bramki.

Bramki zdobyli — Zielarek i Kurowski po 2 oraz Bartkowiak 1.

Sędziowali pp. Frankiewicz i Bzowy L. poprawnie.

(wr)

Fablok — HCP 5:3 (3:2)

W czwartek na boisku Warty rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy chorzowską drużyną Fablok, a miejscową drużyną HCP, który zakończył się zwycięstwem gości.

Obie drużyny fabryczne posiadają młodych zawodników o dość dobrym opanowaniu technicznym, przy czym goście zagrywali dość ostro, ale fair, zaś miejscowi zbyt miękko, gubiąc się przy tym w bezplanowych kombinacjach na polu przeciwnika.

W drużynie poznańskiej kompletnie zawiedli bramkarze. Dobrze wypadli obrońcy oraz Konopa i Narożny. Z gości podobali się Klimza i Monsik w ataku oraz linia pomocy.

Bramki dla Fabloku uzyskali — Klimza Z., Wujtowicz, Monsik i Walozyk; dla drużyny Cegielskiego — Konopa, Narożny i Borak po 1.

Sędziował p. Cerba. Widzów około 3 tysiące.

Z boisk śląskich

Katowice (kor. wł.) Z uzyskanych w ub. tygodniu wyników w meczach piłkarskich na Śląsku należy wymienić:

Baildon (Katowice) — WKS Łącznik (Ostrów Wlkp.) 13:1 (16:0). Przez cały czas przygniatająca przewaga gospodarzy, dla których bramki uzyskali: Polak 6, Lech 4, Kezner 2 i Krenzel 1.

Ruch (W. Hajduki) — Rymer (Rybnik) 3:2 (2:2). Mecz towarzyski. Zasłużone zwycięstwo Ruchu, który miał cały czas lekką przewagę nad mistrzem kl. A Rymerem. Bramki dla zwycięzców zdobyli Wodarz, Cieślik i Peterek, dla pokonanych Franke. Widzów ponad 7 tysięcy.

Slavia (Ruda) — WMKS (Katowice) 2:2 (0:0). Gra ostra, wyrównana. Bramki dla Slavii zdobyli Muszalik i Matula, dla milicjantów — Biela.

RKS Batory (Chorzów) — Kostuchna 3:2 (1:1). Zasłużone zwycięstwo rewelacyjnej C klasowej drużyny, nad renomowanym przeciwnikiem A klasowym. Publiczności około 6 tysięcy.

KKS „Burza" (Wrocław) mistrz Dolnego Śląska wygrywa z KS „Bielawianką" (Bielawa) 4:3 (3:1)

We. Wrocławiu mistrz Dolnego Śląska Kupiecki KS „Burza" (Wrocław) spotkał się na stadionie I KS Wrocław z silnym zespołem piłkarzy z Bielawy. Pierwsze 15 min. gry należały do gości, następne minuty gry do końca połowy należały do gospodarzy, którzy uwidaczniają swą przewagę, strzelając trzy bramki.

Po zmianie pól gospodarze podwyższają wynik w 10 minucie na 4:1. Wspaniałym zrywem „Bielawianka" zmienia wynik do 4:3. Bramki dla Burzy strzelili: po jednej Bobka i Misiak oraz dwie Wierzega: dla KS „Bielawianki" bramki uzyskali: Widczak, Bartoszewski i Bartoszek po jednej. W drużynie gospodarzy wyróżnili się bramkarz Kory oraz Wierzega i Misiak. Sędziował ob. Kędzia z Swadnicy. Mecz zgromadził około 4 tysiące publiczności.

Zawody pływackie w Bielsku

Katowice (kor. wł.) Śląski Okręgowy Związek Pływacki organizuje w dniu 25 bm. trójmecz pływacki z udziałem reprezentacji okręgów krakowskiego, śląskiego i poznańskiego. Mecz odbędzie się na basenie w Bielsku.

Śląsk przykłada dużą wagę do tych zawodów i celem wyłonienia należytej reprezentacji okręgu odbędą się w przyszłym tygodniu zawody eliminacyjne w Bytomiu. (zo)

Rymer (Rybnik) i AKS Chorzów mistrzami Śląska

Katowice (kor. wł.). Mistrzostwa kl. A Śl. OZPN-u zostały ukończone. W grupie pierwszej tytuł mistrzowski zdobyła twarda drużyna rybnickich górników K. S. Rymer. Najlepszym zawodnikiem górników jest Franke. Drugie miejsce zajęła, posiadając o jeden punkt mniej bytomska Polonia. Składa się ona przeważnie z b. graczy lwowskiej Pogoni. Najlepszymi graczami są: bramkarz Raszczuk, obrońca Komórkiewicz, pomocnicy Szmid i Hanin, oraz napastnicy Matjas II, Kozak i Kazimierowicz. Wielokrotny mistrz Polski Ruch z W. Hajduk, zajął dopiero szóste miejsce w tej grupie. Słabą lokatę hajduczan, należy tłumaczyć wybitnym pechem w pierwszej rundzie, a po straceniu wszelkich szans na tytuł mistrzowski, po prostu lekceważeniem rozgrywek. W obecnym składzie i formie z Bromem, Cieślikiem, Wodarzem i Peterkiem, jest Ruch jedną z najlepszych drużyn śląskich. Do kl. B spadają z tej grupy eksligowy Śląsk ze Świętochłowic i RKS Oświęcim.

W grupie drugiej pierwsze miejsce, również różnicą jednego punktu zdobył AKS Chorzów. Drużyna ta posiada swych najlepszych graczy w obrońcy Michalskim, pomocniku Andrzejewskim i napastnikach Spodziei, Pytlu i Barańskim. Drugie miejsce zajął WMKS Katowice, mając najlepszego swego zawodnika w bramkarzu Kwoce. Trzecie miejsce zajęła Kop. Ema, przed ZZK Katowice i katowicką Pogonią. Do kl. B spadają b. mistrz Śląska Naprzód z Lipin i żywiecka Koszarowa.

Jak więc z powyższego widzimy, piłkarstwo śląskie reprezentowane będzie w mistrzostwach Polski przez drużyny AKS-u i Rymeru. Nie będzie to w chwili obecnej pełnym odzwierciadleniem układu sił na Śląsku, gdyż obecnie bezwzględnie najsilniejszymi zespołami piłkarskimi poza chorzowskim AKS-em, jest Polonia (Bytom) i Ruch (W. Hajduki). Dopiero dalszą grupę mniej więcej na wyrównanym poziomie stanowią: Rymer, WMKS Katowice, Pogoń Katowice, ZZK Katowice, Polonia (Piekary), Kopalnia Ema i janowski Naprzód.

Końcowa tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Grupa pierwsza:

	gier	st. pkt.	st. br.
1. KS Rymer (Rybnik)	18	24:12	53:32
2. Polonia (Bytom)	18	23:13	45:23
3. Polonia Piekary	18	23:13	48:26
4. Naprzód Janów	18	21:15	44:12
5. Ligocianka	18	21:15	31:26
6. Ruch W. Hajduki	18	19:17	41:39
7. Siemianowiczanka	18	18:18	38:38
8. Kostuchna	18	18:18	42:46
9. Śląsk Świętochłowice	18	12:24	21:43
10. RKS Oświęcim	18	1:36	11:69

Grupa druga:

	gier	st. pkt.	st. br.
1. AKS Chorzów	18	29:7	50:24
2. WMKS Katowice	18	28:8	49:27
3. Kopalnia Ema	18	21:15	39:27
4. ZZK Katowice	18	19:17	45:34
5. Pogoń Katowice	18	17:19	38:30
6. Wyzwolenie Michałkowice	18	17:19	33:33
7. RKS Łagiewniki	18	16:20	34:43
8. Baildon Katowice	18	14:22	28:43
9. Koszarowa Żywiec	18	12:24	27:29
10. Naprzód Lipiny	18	5:31	21:70

25 lat K. S. „Unia" Swarzędz

Historia K. S. Unia datuje się od 15 sierpnia 1921 r. Zaczątkiem jej było kółko sportowe przy Stowarz. Młodzieży Polskiej w Swarzędzu, zorganizowane przez ob. Mariana Zaporowskiego.

Mimo ciężkich warunków finansowych, dzięki uzyskaniu terenu pod boisko i wspólnych wysiłków członków, kółko organizuje drużynę piłki nożnej, rozgrywając spotkania towarzyskie.

W r. 1923, dzięki inicjatywie Dąbkiewicza Henryka oraz Dytkiewicza Jana, następuje usamodzielnienie się kółka, które przybiera nazwę K. S. „Unia". W roku tym klub liczy już 2 drużyny piłkarskie. Biało-fioletowi w r. 1926 przystępują do P. O. Z. P. N. i mając 3 czynne drużyny, biorą udział w rozgrywkach o mistrz. kl. C. Powstanie drugiego klubu miejscowego, „Stowarzyszenia Sportowego Swarzędz" przyczynia się do wzmożenia działalności K. S. „Unia", która tworzy dalsze sekcje: pingpongową oraz tenisową.

W r. 1934 drużyna piłkarska wchodzi do kl. B, podczas gdy tenisiści ze zmiennym szczęściem rozgrywają spotkania towarzyskie na kortach całej Wielkopolski.

W r. 1936 miejscowe władze budują stadion miejski, dzięki któremu polepszają się warunki finansowe klubu. W tym roku następuje również fuzja z „Stowarzyszeniem Sportowym Swarzędz", powstają dalsze sekcje: gier sportowych, lekkoatletyczna, pływacka i strzelecka, przy czym piłkarze wchodzą do kl. A.

W r. 1939 piłkarze „Unii" walczą o wejście do Ligi Okręgowej, osiągając najwyższy swój poziom. Rozgrywają spotkania towarzyskie między inn. z „Ciszewskim" Bydgoszcz oraz z repr. Poznania.

Wojna przerwała działalność tego klubu podobnie jak wszystkich innych w Polsce, lecz członkowie jego, a zwłaszcza piłkarze, rozproszeni przez zaborcę po całej Europie na pracach przymusowych, w więzieniach czy w obozach koncentracyjnych, zachowali pamięć o nim i gdy buta germańska została z ziem naszych zmieciona, żyjący wrócili, by kontynuować brutalnie zerwaną działalność.

Pokonawszy, przy wybitnej pomocy miejscowego społeczeństwa oraz ofiarności członków, początkowe trudności materialne, pod fachowym kierownictwem ob. Alfreda Rzadkiewicza i Stanisława Roszaka, „Unia" stanęła w szybkim stosunkowo okresie na poziomie niemal przedwojennym. Liczne sukcesy piłkarzy jej na prowincji i w Poznaniu, awans do klasy A i utrzymanie się w tejże, stworzenie drużyn juniorów, zorganizowanie sekcji ciężko-atletycznej, tenisowej, a ostatnio pływackiej i gier sportowych, ogólna liczba członków 300 osób — wróżą dalszy pomyślny rozwój klubu.

Gdy wiatr sprzyja

w szkole szybowcowej w Kobylnicy

Dojeżdżamy do lotniska w Kobylnicy i udajemy się w kierunku grupki osób, zgromadzonych koło biało-czerwonej chorągiewki, wbitej w ziemię. Odbywają się właśnie pod kierunkiem instruktora Torza loty ćwiczebne młodych adeptów sztuki szybowcowej. Startują oni kolejno przy pomocy liny nawijanej na walec; lina rozprężając się nadaje szybowcowi wysokość a następnie zostaje od niego odczepiona i ... teraz wszystko zależy od mniej lub więcej pomyślnego wiatru, względnie „prądów wstępujących" — jak to się mądrze po szybowcowemu nazywa, no i sprawności pilota oczywiście. Zasadniczo ćwiczenia polegają co prawda jedynie na kilkakrotnym okrążeniu miejsca startu, efektownych „esach" i wylądowaniu we wskazanym miejscu w przepisowy sposób, jednak bywają takie warunki atmosferyczne, że dokonywać można przelotu na duże nawet odległości. Takie szczęście miał jeden z wychowanków Szkoły, Stefan Dembski (17 lat), którego własne koledzy i koleżanki (bo i kilka kobiet kształci Szkoła!) podrzucają na rękach. Owacja to zupełnie zasłużona, bo młody Dembski ustanowił w dniu 16 bm. powojenny rekord Polski, przelatując 145 km na szybowcu Grünau-Baby II SP -093 (model przedwojenny). Pobił tym samym niedawno ustanowiony powojenny rekord Czechosłowacji (120 km).

Ale posłuchajmy, co mówi o swym przelocie sam bohater: „Wystartowałem o godzinie 11-tej min. 35 w piątek, nie będąc wcale wyekwipowany do dłuższego lotu. Początkowo miałem wysokość 200 m, ale natrafiłem na prąd powietrza, który wywindował mnie do 1200 m. Takiej sposobności nie można było nie wykorzystać, chociaż więc miałem na sobie tylko lekką koszulkę sportową, zacząłem lecieć w kierunku Gniezna. Prądy były początkowo dość słabe i „żebrałem" (tzn. manipulował tak, by go choć trochę uniosły — przyp. red.), potem jednak zobaczyłem wznoszące się bociany i ich śladem dostałem się w prąd wstępujący, który niósł mnie w górę z szybkością mniej więcej 2 m/sek. Ptaki lepiej wyczuwają, gdzie jest prąd i dobrze jest iść za ich instynktem.

Ponad 1500 m wzbić się nie mogłem, bo były cumulusy (chmury kłębiaste), do przebywania w których szybowiec nie jest przystosowany.

Wylądowałem szczęśliwie 17 km za Toruniem o godz. 5 po południu, niedaleko jakieś gorzelni. Z gorzelni połączyłem się telefonicznie z lotniskiem w Kobylnicy i w sobotę przyciągnął mnie samolotem pilot Orłowski...".

Winszujemy młodemu pilotowi. Jeśli już teraz udało mu się ustanowić rekord Polski, to co będzie za parę lat?!

Szkoła Szybowcowa (Ośrodek Szkolenia przy Departamencie Lotnictwa Cywilnego Min. Komunikacji) wyszkoliła już w Poznaniu powojennym kilkuset pilotów. Kurs trwa 4 tygodnie. Bierze w nim równocześnie udział 20—25 osób. A potem stają dla nich otworem kursy lotu motorowego...

Kierownikiem Szkoły Szybowcowej jest ob. Jankowski.

Poza rekordem długości lotu ustanowiono tu ostatnio kilka rekordów wysokości — 1750 m i czasu trwania lotu — 4 godz. 45 min.

Zarówno uczniowie jak i kierownictwo pełni są zapału, choć pracują w trudnych warunkach a ćwiczebnych samolotów jest tylko kilka.

Ukoronowaniem naszego wywiadu z „ludźmi powietrza" jest przejażdżka samolotem nad najbliższą okolicą Kobylnicy.

Latanie ma to do siebie, że ludzie przywiązują się do niego tak bardzo, że bez stalowego czy drewnianego (jak szybowiec) ptaka żyć im trudno; to przywiązanie nadaje pewno tak miły nastrój całej Szkole. Nastrój taki zresztą powinien być wszędzie, gdzie mamy do czynienia z prawdziwym sportem.

Otwarcie nowego Ośrodka Szybowcowego w Nałęczy

W ub. niedzielę odbyło się uroczyste otwarcie nowego Ośrodka Szybowcowego w Nałęczy pod Gnieznem, powstałego z trudu i pracy młodych zapaleńców lotnictwa.

Na otwarcie przyleciały liczne samoloty z Poznania, Bydgoszczy i Ostrowa. Po wylądowaniu maszyn, prezydent miasta Gniezna i przedst. Aeroklubu R. P. inż. Leja wygłosili okolicznościowe przemówienia, po czym przecięto symboliczną wstęgę.

Licznie zgromadzona publiczność miała okazję oglądać akrobacje lotnicze, wykonane przez najlepszych lotników Ośrodka Lot. w Poznaniu — Jankowskiego, Potockiego, Orłowskiego i Adamskiego.

Widzowie zgotowali dzielnym pilotom gorące owacje.

Z kolei odbyły się pokazy lotów modeli latających i szybowców szkolnych wyciąganych przez wyciągarkę. Młodzież miała okazję zapoznać się ze sprzętem lotniczym przez siadanie do szybowca umieszczonego na chwiejnicy.

Zainteresowanie lotnictwem młodzieży jest ogromne i nie wątpimy, że nowootwarty Ośrodek przysporzy Państwu nowych pilotów.

Należy się jeszcze uznanie za mrówczą pracę kierownikowi Ośr. Poznańskiego inspektorowi Czarneckiemu i wszystkim pracownikom Ośrodka, którzy utworzyli tą nową placówkę.

Na uroczystości obecna była mistrzyni świata w lotach szybowcowych mgr Wanda Modlibowska.

Milic. KS. Kalisz - RKS Garbarnia Kalisz 2:1 (1:1)

W spotkaniu towarzyskim miejscowych drużyn wynik remisowy odpowiadałby przebiegowi gry. Garbarnia wypadła nie źle, i widać postępy techniczne. Gra prowadzona dość ostro obustronnie. Sędziował ob. Banasiak.

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo m. Kalisza osiągnięto następujące wyniki:

Siatkówka: KSM (Kalisz) — RKS Garbarnia 2:0 (16:14 — 15:8). W pierwszym secie gra wyrównana, ze zmiennym szczęściem dla obu drużyn. Drugi natomiast należy bezapelacyjnie dla KSM.

TS „Prosna" — RKS Bielarnia 2:0 (15:4 — 15:8). Zasłużone zwycięstwo TS „Prosna". Gra ładna, mogła się podobać. Filar Bielarni Siemiątkowski zawiódł zupełnie; jego ścięte szły prawie zawsze na aut.

Koszkówka: RKS Bielarnia — TS „Prosna" 28:12 (12:6). Zwyciężyła fizycznie silniejsza drużyna Bielarni. Gra sama nie dała dużo emocji. Sędzia trzymał obie drużyny w karbach, nie dopuszczając do ostrej gry. Sędziował ob. Buczkowski bardzo dobrze.

Szczypiorniak: RKS Bielarnia — TS „Prosna" 7:0 (3:0). Zasłużone zwycięstwo Bielarni, która w akcji była skuteczniejsza. Gra prowadzona dość ostro ze strony Bielarni.

Siatkówka: TS „Prosna" — RKS Garbarnia 2:1 (12:15 — 15:8 — 15:2). Dalsze spotkanie w rozgrywkach o mistrzostwo m. Kalisza dało zasłużone zwycięstwo TS „Prosna". W pierwszym secie gra równorzędna, dalsze dwa sety należały bezapelacyjnie do zwycięzców.

Szczypiorniak: Dziewiarski KS — RKS Bielarnia 1:17 (0:7). Bardzo łatwe zwycięstwo Bielarni nad słabo grającą drużyną Dziewiarskiego. Ta ostatnia wystąpiła po raz pierwszy w rozgrywkach o mistrzostwo m. Kalisza.

Sport w Szczecinie

ZKS Odra Szczecin — MKS Łobez 0:0

W decydującym o zdobycie mistrzostwa B klasy meczu „Odra" osłabiona brakiem 2 najlepszych napastników nie potrafiła uporać się na własnym boisku z silną drużyną milicyjną z Łobezu. Goście nie wykorzystali karnego, obronionego pięknie przez Cyrtę. W Odrze zagrali dobrze Michalski na pomocy, Kołpak i Grzegorzewicz w obronie.

Wobec równej ilości punktów przy lepszym stosunku bramek ze strony Odry odbędzie się jeszcze jeden mecz między powyższymi zespołami na neutralnym gruncie.

W przedmeczu II drużyna „Odry" pokonała piłkarzy TUR-u 2:1 mając cały czas zdecydowaną przewagę.

Machnik Odra zwycięża w wyścigu kolarskim w Szczecinie

Na Jasnych Błoniach rozegrano wyścig kolarski na dystansie 16 km. Kolejno miejsca zajęli Machnik H. 29,05 min., Malski K. 29,45 min., Harmaciński J., Lipiński Tad., wszyscy czterej z ZKS „Odra" Szczecin.

ZKS „Odra" Szczecin posiada silne sekcje koszykówki, siatkówki, pływacką, które z powodu braku przeciwników na terenie lokalnym cierpią na „bezrobocie". Uprasza się kluby zainteresowane o nawiązanie kontaktu z Szczecinem celem rozegrania meczy u siebie, względnie w Szczecinie. W październiku będą również chcieli bokserzy, przygotowywani pilnie przez b. wicemistrza Polski Skałeckiego, zmierzyć pięści z bokserami z kraju. Adres dla korespondencji: ZKS „Odra" Szczecin, Plac Stalina, róg Al. Pomorskiej.

Skra Szczecin — ZWM Szczecin 13:0

Niecodziennym wynikiem zakończył się mecz piłkarski pomiędzy młodymi TUR-owcami ze „Skry" a piłkarzami ZWM. Jest to najwyższy wynik jaki zanotowano w roku bieżącym na boiskach Szczecina.

ZKS Odra Szczecin drużynowym mistrzem lekkoatletycznym Pom. Zach.

W ub. sobotą i niedzielę rozegrane zostały lekkoatletyczne mistrzostwa Pom. Zach. Przy niezbyt dużym zainteresowaniu ze strony publiczności i stosunkowo słabym przygotowaniu zawodników, drużynowo pierwsze miejsce zdobyli lekkoatleci ZKS „Odra" (Szczecin) uzyskując 213 pkt. przed „Tramwajarzem" (Szczecin) 119 pkt. i PKS Szczecin 43 p.

Sensacją w sensie lokalnym była porażka Wirkusa „Odra" do kolegi klubowego Kraśniewskiego w biegach na 5 i 10 tys. m (na 10 tys. Wirkus nie ukończył biegu). Nie startowali Półtorak Szczecin, i Swinarski (Białogród), ten ostatni z powodu wyjazdu na mistrzostwa Europy do Oslo.

Uzyskano następujące wyniki:

Panie: 60 m Bykowska (Odra) 8,6 sek., Czarnojanczykowa (PKS) 9,3 s. Skok w dal: Bykowska (Odra) mimo poważnej kontuzji nogi, po której odstawiona została do szpitala — 4,18 m, Czarnojanczykowa (PKS) 4,10 m. W dysku, kuli i skoku wzwyż zwyciężyła Czarnojanczykowa (PKS) wynikami 31,42 m, 9,40 m i 1,17 m. 100 m Gorączka (Odra) 15,9 sek.

Panowie: 100 m Kalisiewicz (Tramw.) 12,6 s., Leśniak (Odra) 12,6 sek., 1500 m: Jocz (Tramw.) 4,34,8 min., Krawczyk (PKS) 4,52,4 min., 5000 m: Jocz 16,50,6 min., Kraśniewski (Odra) 17,13 min. 10000 m: Kraśniewski (6-ty najlepszy wynik tegoroczny w Polsce) 36,02,6 min., Tyc 40,53,6 min., Skok w dal Leśniak (Odra) 5,88 m, Kalisiewicz (Tramw.) 5,84 m. W kuli i dysku zwyciężył „autochton" Nowiński (Odra) 11,88 m i 31,66 m. drugim w dysku był Motas z „Odry" rzutem 31,12 m, oszczep wygrał Motas 44,08 m, wzwyż Szajowski (Odra) skoczył 1,62 m. Brzeski również „Odra" 1,57 m. W trójskoku Szajewski osiągnął 11,17 m.

ZKS „Odra" otrzymała piękną nagrodę przechodnią fundacji Zarządu Miejskiego m. Szczecina.

ZKS Odra (Szczecin) — Milicyjny KS (Szczecin) 4:4 (3:4)

W meczu towarzyskim, rozegranym pomiędzy prowadzącą w B klasie Odrą a A klasowym Milicyjnym KS prowadzenie zdobył Nowiński dla Odry. W kilka minut później wynik na 2:0 podwyższył świeżo pozyskany dla klubu porucznik Eis. Następuje okres przewagi MKS-u, który strzela kolejno 3 bramki. Odra wyrównuje, by za chwilę oddać znowu prowadzenie Milicjantom, którzy na krótko przed przerwą podwyższają na 4:3.

Po zmianie stron Odra ma więcej z gry i w rezultacie w 40 min. wyrównuje ze strzału Eisa. Najlepszym na boisku był obrońca Milicyjnego KS Oselka, który spokojną grą i czystymi wykopami często bronił w groźnych sytuacjach. Najsłabszym rezerwowy bramkarz „Odry", który zawinił co najmniej 3 bramki.

Komunikaty

Reprezentacja Wojska Polskiego — „Nivea" (Poznań)

W nadchodzącą sobotę dnia 24 sierpnia br o godz. 18-ej na stadionie śródeckim Wychowania Fizycznego przy ul. Gdańskiej odbędzie się ciekawe i interesujące spotkanie piłkarskie pomiędzy Reprezentacją Wojska Polskiego (D.O.W. Poznań) a zespołem fabrycznym „Nivea" z Poznania-Zawady. Drużyna Wojska Polskiego do powyższego meczu wystąpi w swym najsilniejszym składzie z byłymi zawodnikami dawniejszej ligi państwowej. (wk)

K. S. M. M. II (Główna) — „Nivea" (Poznań)

W poniedziałek, tj. dzisiaj na stadionie Wychowania Fizycznego na Śródce przy ul. Gdańskiej odbędą się zawody w siatkówkę pomiędzy Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży Męskiej II-gą drużyną z Głównej, a zespołem „Nivei". Zawody rozpoczną się o godzinie 17-tej (5-tej). (wk)

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Konto w Banku Spółdzielczym „Społem" nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3 · Tłoczono w Drukarni św Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K-1556